

Sygn. akt VI ACa 1454/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Tomasz Pałdyna (spr.)

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Patryk Pałka

Po rozpoznaniu w dniu 06 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. i M. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o ochronę naturalnego środowiska człowieka

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 lipca 2017 r., sygn. akt III C 1140/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że odsetki zasądza od 25 lipca 2017 roku, oddalając żądanie zapłaty odsetek za okres od 1 sierpnia 2013 roku do 24 lipca 2017 roku,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

I. zasądza od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. na rzecz K. K. i M. K. 2.238 (dwa tysiące dwieście trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 1454/17

UZASADNIENIE

wyroku z 18 marca 2019 r.

W pozwie z 2 sierpnia 2013 r. M. K. i K. K. wnieśli o zasądzenie od przedsiębiorstwa państwowego (...) z siedzibą w W. 38.000 zł za szkodę poniesioną w związku ze zmniejszeniem wartości ich lokalu oraz takiej samej sumy tytułem odszkodowania w związku z koniecznością rewitalizacji akustycznej tego lokalu – obie kwoty z ustawowymi odsetkami od 31 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. W toku postępowania zmienili powództwo, rozszerzając żądanie zapłaty z tytułu szkody związanej z rewitalizacją akustyczną do 62.024 zł.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 53.201,37 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o zasadzie odpowiedzialności za koszty procesu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powodowie są właścicielami lokalu Nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. 85 m⁽²⁾. Własność tej nieruchomości nabyli 26 czerwca 2002 r. Na mocy uchwały (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. budynek znalazł się w całości w obszarze ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. poza strefami (...). Przed tą datą nieruchomość znajdowała się poza obszarem ograniczonego użytkowania. Sąd odnotował przy tym, że dla terenów położonych w obszarze ograniczonego użytkowania poza strefami (...) nie wprowadza się żadnych ograniczeń w zakresie przeznaczenia i sposobu korzystania z terenu. Określono jedynie wymagania techniczne dotyczące budynków, polegające na konieczności zapewnienia odpowiedniej izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów w obiektach nowoprojektowanych oraz zastosowaniu zabezpieczeń zapewniających właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach w budynkach istniejących.

Powołując się na opinię biegłego sąd okręgowy ustalił, że ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania nie wpłynęło na wartość lokalu. Ustalił też, że budynek, w którym znajduje się lokal powodów, nie posiada zabezpieczeń zapewniających właściwy klimat akustyczny zgodnie z przepisami prawa, przy uwzględnieniu faktu, że na zewnętrznej elewacji mieszkania powodów wartość równoważnego poziomu dźwięku A w czasie odniesienia T [dB], wyrażona przy pomocy wskaźnika LAeqD i LAeqN wykazała, że dla pory dnia i dla pory nocy nie są spełnione wymagania poziomów dopuszczalnych określonych w rozporządzeniu Ministra (...) z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Lokal nie znajdował się w obszarze ograniczonego użytkowania w chwili jego wybudowania lub ostatniej rozbudowy, przebudowy lub nadbudowy. W związku z tym, że nie został zapewniony prawidłowy klimat akustyczny, z uwagi na położenie lokalu powodów w (...) i nie są spełnione wymagania odnośnie dopuszczalnych norm hałasu (spowodowane hałasem lotniczym), konieczne okazało się przeprowadzenie prac budowlanych polegających na wymianie starych okien PCV dwuszybowych na trzyszybowe i wytlumieniu ścian zewnętrznych specjalnymi płytami styropianowymi akustycznymi, które posiadają wymaganą izolacyjność minimum 10 dB, co w sumie dałoby izolacyjność przegrody zewnętrznej 34 dB. Przy tych pracach konieczne ma być także przeprowadzenie innych robót, jak demontaż i montaż grzejników i gniazd wtykowych, przeróbka szafki ściennej, zabezpieczenie podłóg folią, wywózka starych okien PCV czy pomalowanie starych tynków. Całkowity koszt tych prac ma wynieść 24.217,66 zł brutto.

Sąd okręgowy uznał, że w związku z niedostatecznym klimatem akustycznym i koniecznością znoszenia przez powodów ponadnormatywnego poziomu hałasu lotniczego, konieczne jest zastosowanie klimatyzacji, która łącznie z niezbędnymi robotami budowlanymi izolacyjnymi pozwoli w okresie letnim (przy wysokich temperaturach) utrzymać komfort akustyczny, przy zachowaniu komfortu cieplnego/chłodniczego na podobnym poziomie, jak w okresie zimowym, przez nieuchylenie kwater okiennych, które będą charakteryzowały się wymaganą izolacyjnością akustyczną. Zdaniem sądu okręgowego tylko zastosowanie w sposób łączny rozwiązań technologicznych zwiększających (poprawiających) izolacyjność akustyczną przegród zewnętrznych pozwoli zlikwidować konieczność znoszenia przez użytkowników lokalu ponadnormatywnego poziomu hałasu. Zakres niezbędnych robót instalacyjnych w przedmiocie instalacji klimatyzacji wraz z robotami towarzyszącymi, w tym budowlanymi, w lokalu powodów ma wynieść 28.983,71 zł.

W uzasadnieniu wyroku odnotowuje się, że powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie odszkodowawcze 30 lipca 2013 r., zakreślając jednodniowy termin na zapłatę odszkodowania.

Podstawą ustaleń sądu okręgowego była, m. in., opinia biegłego sądowego z zakresu akustyki Z. S.. Sąd pierwszej instancji ocenił, że opinia ta została wykonana w sposób rzeczowy i rzetelny, w oparciu o fachową wiedzę biegłego – specjalisty, posiadającego odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Wnioski będące wynikiem tej analizy nie budziły wątpliwości sądu, a wywód do nich prowadzący jest – zdaniem sądu – spójny i logiczny. Sąd

zauważył, że biegły powołał się w opinii na konkretną normę, tj. (...), która opisuje procedurę badania hałasu. Wszystkie pomiary były wykonywane w oparciu o wskazaną normę i zgodnie z nią. Także warunki meteorologiczne były spełnione zgodnie z normą. Biegły wskazał – jak referuje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – że w związku z tym, że nie został zapewniony prawidłowy klimat akustyczny z uwagi na położenie lokalu powodów w (...) i nie są spełnione wymagania odnośnie dopuszczalnych norm hałasu (spowodowane hałasem lotniczym), konieczne jest zaprojektowanie takich rozwiązań z dziedziny akustyki budowlanej, które umożliwią zapewnienie właściwego stanu klimatu akustycznego w pomieszczeniach. Z dalszych wywodów wynika, że sąd okręgowy uznał, że zastrzeżenia stron co do opinii biegłego zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej.

Za wiarygodną i miarodajną sąd pierwszej instancji uznał opinię w zakresie oszacowania rodzaju i zakresu prac budowlanych oraz materiałów niezbędnych do zapewnienia prawidłowej izolacji akustycznej lokalu, sporządzoną przez biegłego E. P.. Sąd okręgowy przyjął wartość robót budowlanych wskazany w opinii uzupełniającej. Wnioski będące wynikiem analizy biegłego nie budziły wątpliwości sądu, a wywód do nich prowadzący sąd uznał za spójny i logiczny. Biegły – jak wyjaśnił sąd – sporządził szczegółowy kosztorys remontowo-budowlany, dołączony do opinii. Sąd pominął natomiast ustalenia biegłego (...) dotyczące wartości robót związanych z montażem klimatyzacji z uwagi na brak uprawnień biegłego w tym zakresie.

Opinię dotyczącą konieczności i zakresu prac związanych z montażem instalacji klimatyzacyjnej w lokalu powodów oraz kosztów jej wykonania w związku z objęciem lokalu przez strefę (...) wykonał biegły sądowy R. P.. W ocenie sądu okręgowego sporządzona opinia została wykonana w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o fachową wiedzę specjalisty, posiadającego odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Biegły – jak naprowadza sąd – szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do postawionych pytań, zaś wnioski opinii mają charakter kategoriyczny, znajdują oparcie we wcześniejszych ustaleniach i materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z opinii ma wynikać, że konieczne jest zastosowanie instalacji klimatyzacji, która łącznie z niezbędnymi robotami budowlanymi izolacyjnymi pozwoli w okresie letnim (przy wysokich temperaturach) utrzymać komfort akustyczny, przy zachowaniu komfortu cieplnego/chłodniczego na podobnym poziomie, jak w okresie zimowym, przez nieuchylanie kwater okiennych, które będą charakteryzowały się wymaganą izolacyjnością akustyczną. Sąd zauważył również, że biegły – odnosząc się do zarzutów strony pozwanej – wskazał, że zgodnie z tezą, jaka została określona w postanowieniu, wypowiedział się o konieczności zamontowania instalacji klimatyzacyjnej. Gdyby stwierdził, że konieczność taka nie zachodzi, wówczas wskazałby na inne możliwości wymiany powietrza w lokalu i rozważyłby lub rozpisał rekomendację dla rozważenia przez sąd doprecyzowania tezy w innym kierunku. Z uwagi jednak na stanowisko biegłego w tym zakresie sąd nie badał innych możliwości.

W rozważaniach prawnych sąd pierwszej instancji powołał się na art. 129 ust. 1-4 i 136 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, uznając, że powodowie zachowali termin przewidziany w ustawie. Zdaniem sądu okręgowego, sam fakt, że powodowie będą narażeni na immisje w postaci hałasu generowanego przez lotnisko i nie będą mogli się temu sprzeciwić, stanowi pewien rodzaj ograniczenia ich uprawnień właścicielskich. Sąd pierwszej instancji ocenił, że szkodą, o której mowa w art. 129 ust. 2, są także koszty poniesione w celu wypełnienia wymagań technicznych przez istniejące budynki. Uznał, że roszczenie o zasądzenie kosztów potrzebnych do rewitalizacji akustycznej budynku nie jest uzależnione od uprzedniego poniesienia tych kosztów. Zauważył, że w okresie wykonywania przeglądu ekologicznego nie przewidywano przekroczeń poziomów dopuszczalnych określonych w rozporządzeniu Ministra (...)z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Za szkodę sąd uznał kwotę konieczną na dostosowanie lokalu do norm akustycznych, wyliczoną przez biegłego E. P..

Sąd okręgowy nie miał wątpliwości co do konieczności montażu instalacji klimatyzacyjnej w lokalu powodów. Powołał się przy tym na opinię biegłego R. P.. Zauważył, że nagrzewanie się pomieszczeń (szczególnie od słońca w okresie letnim) oraz uzyski ciepła, jakie mają miejsce w lokalu mieszkalnym, generują potrzebę wietrzenia i uchylania okien. Uchylanie okien w konsekwencji pogarsza klimat akustyczny ponieważ zostaje przerwana izolacyjność akustyczna przegrody zewnętrznej. W czasie, gdy wietrzenie lokalu (wymiana powietrza) jest konieczne, co stanowi zwykłą czynność eksploatacyjną, lokal jest nieuzbrojony w żadną przegrodę zewnętrzną o wymaganej izolacyjności akustycznej na zaistniałe warunki zewnętrzne (nadmierny hałas). Jednym z rozwiązań zapobiegającym takim

zjawiskom jest prawidłowo dobrany system klimatyzacji w połączeniu z poprawnie wyizolowanymi przegrodami zewnętrznymi, przy warunkach które wymuszałyby ciągle otwarcie okien (dni ciepłe, gorące, upalne). Za szkodę przyjęto w tym przypadku koszt montażu klimatyzacji.

O odsetkach sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo. Sądowi pierwszej instancji zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę opinii biegłego z akustyki budowanej Z. S., polegającą na uznaniu, że zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wejściem w życie uchwały (...) Sejmiku Województwa (...), a nieprawidłowym klimatem akustycznym w lokalu powodów, mimo, że biegły nie wykluczył, że klimat akustyczny był nieprawidłowy już przed wprowadzeniem (...), przez błędną ocenę opinii biegłego E. P., polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody z tytułu rewitalizacji akustycznej, mimo że opinie biegłego są niespójne, nielogiczne i nie uwzględniają tego, że klimat akustyczny mógł być nieprawidłowy jeszcze przez wejściem w życie uchwały oraz przez błędną ocenę opinii tego samego biegłego przez uznanie za zasadne zastosowania w lokalu powodów klimatyzacji, podczas gdy opinie te nie zostały oparte na rzetelnej analizie;

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 i 278 k.p.c. przez pominięcie prawidłowo zgłoszonych wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych akustyka i specjalisty ds. budownictwa, podczas gdy okoliczności mające istotne znaczenie dla sprawy, nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

- art. 136 ust. 2 prawa ochrony środowiska w zw. z art. 3 ust 6 prawa budowlanego przez niewłaściwe przyjęcie, że pozwany posiada bierną legitymację w zakresie roszczeń dotyczących rewitalizacji akustycznej, pomimo, że budynek, w którym znajduje się lokal, został wybudowany przed wprowadzeniem (...) i nie posiadał właściwego klimatu akustycznego przed ustanowieniem (...) a zgodnie z prawem budowlanym obowiązującym w chwili budowy tego budynku to na inwestorze spoczywał obowiązek zapewnienia prawidłowego klimatu akustycznego w lokalu;

- art. 129 ust. 1 i 2 prawa ochrony środowiska w zw. z art. 322 ust. 1 tej samej ustawy i w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że w niniejszej sprawie pozwany zobowiązany jest do ponoszenia kosztów rewitalizacji akustycznej, w tym montażu klimatyzacji, mimo że nie zachodził związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wprowadzeniem uchwały, a brakiem klimatu akustycznego w lokalu;

- art. 5 ust. 1 pkt 1e ustawy – prawo budowlane w związku § 326 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra (...) z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz w związku z § 6 ust. 2 uchwały przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że montaż klimatyzacji w budynku wchodzi w zakres tzw. rewitalizacji akustycznej, podczas gdy z wyżej przywołanych przepisów wynika, że przez prawidłowy klimat akustyczny budynku należy rozumieć zapewnienie odpowiedniej izolacyjności przegród wewnętrznych i zewnętrznych budynku;

- art. 41 ust. 12 ustawy o podatku od towarów i usług przez jego niezastosowanie, bowiem stawkę podatku w wysokości 8% stosuje się do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym, przez które rozumie się, m. in., obiekty budownictwa mieszkaniowego lub ich części, z wyłączeniem lokali użytkowych, natomiast biegły, obliczając koszty montażu klimatyzacji w lokalu, zastosował stawkę 23% VAT, nie zaś 8%;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od 1 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, podczas gdy prowadzi to do bezpodstawnego przysporzenia po stronie powodowej, a wartość zasądzonych odszkodowania wykracza poza ramy zobowiązania odszkodowawczego, bowiem wysokość szkody została

ostatecznie ustalona dopiero w wyroku, a zatem prawidłowym winno być naliczenie odsetek ustawowych od daty wydania wyroku.

Pozwany wniósł przy tym o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie domagali się oddalenia apelacji na koszt pozwanego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie w niewielkim stopniu skorygować trzeba ustalenia faktyczne sądu okręgowego, bo powodowie nie są właścicielami mieszkania (...) przy ul. (...) w W., ale służy im do tego lokalu własnościowe spółdzielcze prawo (vide: odpis księgi wieczystej (...) – k. 13 i nast.). Nie zmienia to faktu, że na tych samych zasadach, co właścicielowi, przysługuje im ochrona prawna, co wynika z art. 129 ust. 3 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2018 r., poz. 799, dalej jako p.o.ś.). Służy im bowiem prawo rzeczowe do tego lokalu.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w apelacji w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć trzeba, jaki jest zakres pojęcia szkody w rozumieniu art. 129 ust. 2 p.o.ś., w szczególności zaś, czy można mówić o szkodzie wówczas, gdy budynek w chwili oddawania go do użytkowania nie spełniał właściwych norm w zakresie klimatu akustycznego, jak też przesądzenia, czy w skład szkody może wchodzić koszt instalacji klimatyzacji. Kwestionując ocenę sądu okręgowego w obu obszarach apelujący stawia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnosząc go do oceny opinii biegłych Z. S. i E. P.. Zarzut ten jest postawiony wadliwie, bo w obu przypadkach problem ma wymiar prawny, a nie dowodowy: nie jest rzeczą biegłych przesądzać o tym, co składa się na szkodę w pojęciu art. 129 ust. 2 p.o.ś.

Pierwszy problem ma w sprawie niniejszej wymiar stricte teoretyczny, bo – wbrew temu, co utrzymuje apelujący – nie da się jednoznacznie stwierdzić, że budynek, w którym znajduje się lokal powodów, nie posiadał w chwili oddania go do użytkowania właściwego klimatu akustycznego. Kwestię tę przekonująco wyjaśnił biegły Z. S., według którego nie da się obecnie ustalić, czy w chwili oddawania budynku do użytkowania zachowano właściwe normy w zakresie klimatu akustycznego. Kwestia ta nie jest pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia, bo nie ma żadnych powodów, by obciążać pozwanego kosztami doprowadzenia budynku do stanu zgodnego z normami. Na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś. pozwany odpowiada wyłącznie za szkodę wyrażającą się w konieczności ekstraordynaryjnego zabezpieczenia lokalu przed hałasem – ponad normy ustanowione dla sytuacji typowych. Nie można przecież wykluczyć, że budynek źle wyciszony wymagałby większych nakładów modernizacyjnych w celu ochrony przed hałasem lotniczym, niż budynek, który zbudowano z zachowaniem obowiązujących norm akustycznych.

To, czy budynek, w którym znajduje się lokal powodów, spełnia takie normy, mogłaby zapewne wyjaśnić dokumentacja budowlana. Pozwany zresztą domagał się złożenia takiej dokumentacji, ale sąd okręgowy jego wniosku nie uwzględnił, pomijając go milczeniem. Apelacja nie czyni jednak sądowi z tego tytułu zarzutu, co sprawia, że uchybienie to nie może być wzięte pod uwagę przez sąd odwoławczy (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Nie mając bliższych danych należy założyć, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że budynek spełniał warunki techniczne w zakresie izolacyjności akustycznej, skoro został dopuszczony do użytkowania. Wprawdzie biegły Z. S. twierdzi, że przy odbiorze budynku do użytkowania nie bada się izolacyjności akustycznej, ale przecież budynki są budowane w oparciu o pozwolenie na budowę, które wydaje się mając na względzie projekt budowlany, który powinien uwzględniać wszystkie parametry, w tym także izolacyjność akustyczną. Pozwany musiałby zatem wykazać, że projekt ten był wadliwy lub został wadliwie zrealizowany. Okoliczność ta nie została dowiedziona. Tym samym, odpada podstawa, na której pozwany kwestionuje ustalenia sądu w przedmiocie kosztów rewitalizacji akustycznej.

Kwestia druga dotyczy instalacji klimatyzacyjnej. Sąd okręgowy ocenił, że pozwany powinien pokryć koszty takiej instalacji. Apelujący twierdzi natomiast, powołując się na przepisy prawa budowlanego, że klimatyzacja nie ma związku z klimatem akustycznym. Problem nie dotyczy jednak klimatu akustycznego, jako takiego, ale kosztów, jakie należy ponieść, by osiągnąć właściwy klimat akustyczny. Szkada powodów polega bowiem na konieczności poniesienia

określonych wydatków, by zabezpieczyć swoje mieszkanie przed nadmiernym hałasem. Jest rzeczą oczywistą, że klimatyzacja nie poprawia klimatu akustycznego. Jest ona jednak współnarzędziem do takiej poprawy. Zamontowanie szczelnej stolarki okiennej powoduje konieczność wietrzenia lokalu przez uchylanie czy otwieranie okien, co wiąże się z rezygnacją z izolacji akustycznej. Upraszczając nieco problem stwierdzić można, że montując szczelną stolarkę okienną uprawniony ma do wyboru hałas i świeże powietrze, albo ciszę w dusznym pomieszczeniu. Problem ten rozwiązuje klimatyzacja. Nie jest przy tym prawdą, że biegły R. P. nie rozważał innych sposobów na wymianę powietrza w lokalu. Biegły wyjaśnił przecież, że klimatyzacja to w zasadzie jedyny sposób na rozwiązanie tego problemu, bo wentylacja także prowadzi do pogorszenia klimatu akustycznego (takie samo stanowisko w przedmiocie montażu klimatyzacji zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 13 lipca 2017 r., VI ACA 406/16 i Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z 14 czerwca 2017 r., I ACA 32/17). Tym samym uznać trzeba, że w zakresie szkody, w rozumieniu art. 129 ust. 2 p.o.ś., może wchodzić także koszt instalacji urządzenia klimatyzującego, gdy – jak w tym przypadku – jest to konieczne do osiągnięcia właściwego klimatu akustycznego, bez dyskomfortu powodowanego brakiem możliwości otwierania okien.

Wszystko to, co powiedziano wyżej dyskwalifikuje podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 i 278 k.p.c. W uzasadnieniu apelacji podnosi się wprawdzie, że w opiniach biegłych znajdują się „liczne błędy, sprzeczności” oraz zarzuca się biegłym „arbitralne podejście do szkody i nieweryfikowalność opinii”, ale twierdzenia te nie znajdują żadnego rozwinięcia w apelacji, a jedynym uchwytnym momentem są omówione już wyżej zastrzeżenia co do podstaw opinii, co nie usprawiedliwia żądania powołania innych biegłych i sporządzenia nowych opinii. Apelacja w tej kwestii ogranicza się do przywołania poglądów doktryny i orzecznictwa.

Z wyłuszczonych wyżej względów sąd apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia art. 136 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 3 ust 6 prawa budowlanego, art. 129 ust. 1 i 2 w zw. z art. 322 ust. 1 p.o.ś. i w zw. z art. 361 § 1 k.c., jak też art. 5 ust. 1 pkt 1e prawa budowlanego w związku § 326 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra (...) z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz w związku z § 6 ust. 2 uchwały. Sąd apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 41 ust. 12 ustawy o podatku od towarów i usług. Zdaniem apelującego w tym przypadku należało zastosować 8% stawkę podatku do montażu klimatyzacji, a nie stawkę 23% - jak przyjął biegły w swych wyliczeniach. W istocie rzeczy z art. 41 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174) w zw. z art. 146aa tej samej ustawy wynika, że dla towarów i usług, wymienionych w załączniku Nr 3 do ustawy, stawka podatku wynosi 8%. Stawkę tę stosuje się do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym (ust. 12). Przez budownictwo objęte społecznym programem mieszkaniowym rozumie się, m. in. obiekty budownictwa mieszkaniowego (ust. 12a), co nie dotyczy budynków mieszkalnych jednorodzinnych, których powierzchnia użytkowa przekracza 300 m² i lokali mieszkalnych, których powierzchnia użytkowa przekracza 150 m² (ust. 12b). Tak zatem teoretycznie należałoby w tym przypadku doliczyć 8% a nie 23% podatku. Tym niemniej, z opinii biegłego R. P. wynika, że przedsiębiorcy montujący klimatyzację naliczają w praktyce 23%. W takich okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda jest niższa o część podatku, bo szkodą jest to, co trzeba by zapłacić na rynku; szkodę kształtują fakty, a nie system prawny.

Sąd odwoławczy podzielił natomiast zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie. Zgodzić się trzeba z autorem apelacji, że odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania co do zasady winna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej: określając wysokość odszkodowania sąd miał na względzie aktualne ceny. Nie można w tej ocenie tracić z pola widzenia natury roszczenia dochodzonego przez powodów: nie chodzi przecież o istniejący już uszczerbek, ale o koszty, które mają być poniesione w przyszłości. W tych okolicznościach odsetki za opóźnienie należy zasądzić od daty wyrokowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 września 2013 r., I ACA 289/13).

Zmiana orzeczenia w zakresie należności ubocznej nie wpływa na konieczność weryfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zawartego w zaskarżonym wyroku. O tym, kto wygrywa proces, rozstrzyga zasadniczo

orzeczenie w kwestii należności głównej. Inaczej ocenić należy sytuację, gdy chodzi o koszty postępowania apelacyjnego, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji wiąże się z orzeczeniem w przedmiocie odsetek. W takim przypadku odsetki stają się „przedmiotem orzekania”. Zmieniając wyrok w tym zakresie o kosztach instancji odwoławczej należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c., stosowanym w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W celu określenia, w jakim stopniu strona apelująca wygrała proces w instancji odwoławczej, należało skapitalizować odsetki za okres, za jaki oddalono powództwo. Odsetki od kwoty 53.201,37 za okres od 1 sierpnia 2013 do 12 lipca 2017 roku to 19.709,28 zł, co oznacza, że apelację, w której wartość przedmiotu zaskarżenia określono na 53.202 zł, uwzględniono w 27%. Procent ten uwzględnia relację wygranej (19.709,28 zł) do kwoty stanowiącej sumę wartości przedmiotu zaskarżenia i odsetek za rzeczony okres (czyli 72.910,65 zł). Na koszty apelującego złożyła się opłata od apelacji w kwocie 2.661 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 4.050 zł, którego wysokość wynika z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.), co daje łącznie 6.711 zł. Pozwanemu należy się zwrot 27% z tej kwoty, czyli 1.812 zł. Koszty strony powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika, określonego na tej samej podstawie prawnej, na 4.050 zł. Różnica tych wartości daje 2.238 zł i tyle zasądzono na rzecz powodów.

Brak przy tym podstaw do uznania, by koszty te należało na rzecz powodów zasądzić solidarnie. Myli się bowiem sąd okręgowy uznając, że pomiędzy powodami istnieje solidarność czynna. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej są przepisy ustawy, która nie przewiduje odpowiedzialności tego rodzaju. Dodać trzeba, że kwestia ta uchyla się spod kontroli sądu odwoławczego, skoro apelację wniosła wyłącznie strona powodowa, która nie miałaby interesu w zaskarżeniu orzeczenia w tym zakresie; zresztą, nie czyni sądowi okręgowemu z tego tytułu zarzutu.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.